

GŁOS ŚWIDNIKA

TYGODNIK ZAŁOGI WSK „PZL-ŚWIDNIK“

Nr 18 (1004)

17 maja 1990 r.

Cena 200 zł

Kto jest kto?

Do Miejskiej Komisji Wyborczej w Świdniku wpłynął protest wystosowany przez Komitet Obywatelski „Solidarność”, w którym czytamy:

Komitet Obywatelski „Solidarność” miasta Świdnika składa protest przeciwko przystępowaniu do wyborów koalicji ZNP, ZSMP i SdRP pod nazwą Komitet Obywatelski „Porozumienie”.

Jesteśmy organizacją społeczną, która używając nazwy Komitet Obywatelski „Solidarność” zrzesza ludzi wyłącznie bezpartyjnych. Stąd w nazwie słowo „obywatelski”. Wyżej wymienione organizacje biorąc aż dwie trzecie słów z naszej nazwy starają się zdyskontować nasz bezpartyjny dorobek z poprzedniej kampanii wyborczej. Poza tym wymieniona koalicja używając nazwy podobnej do naszej może w istotny sposób zamazać wyborcom rodowód kandydatów na radnych.

W odpowiedzi kontrotest wystosował Komitet Obywatelski „Porozumienie”. Jego treść brzmi:

W związku ze zgłoszeniem do Komisji Wyborczej w Świdniku protestem Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” w Świdniku o rzekome zawiązanie cudzej nazwy i autorytetu, Komitet Obywatelski „Porozumienie” protestuje przeciwko tym pomówieniom jako całkowicie bezpodstawnym. Równocześnie pozwalamy sobie na zwrócenie uwagi na następujące okoliczności uzasadniające odrzucenie zarówno pomówień, jak i protestu Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” w Świdniku. Po pierwsze — określenie „Komitet Obywatelski” jest określeniem pospolitym używanym od wielolet lat i oznaczającym ugrupowanie zawiązane w celu publicznym. W tym właśnie ogólnym znaczeniu użyte jest to określenie w ordynacji wyborczej do rad gmin art. 40. Wobec powyższego to właśnie Komitet Obywatelski „Solidarność” usiłuje zawiązać na własny, wyłączny użytek określenie ogólne „Komitet Obywatelski”, do którego mają prawo wszyscy używający języka polskiego. Po drugie — Komitet Obywatelski „Solidarność” w Świdniku sam uznał, że nie wystarczy mu użycie nazwy Komitet Obywatelski i dodał dodatkowe określenie „Solidarność”, gdyż dopiero to, jego zdaniem, bliżej charakteryzuje ten komitet w opinii społecznej. Zgodnie z tym samym nasz Komitet Obywatelski przyjął dodatkowe określenie „Porozumienie” jako najlepiej oddające podstawowy element naszej działalności. Po trzecie — Komitet Obywatelski „Solidarność” powołuje się na swój rzekomy autorytet wynikający z ubiegłorocznych wyborów parlamentarnych.

Jednakże Komitet Obywatelski „Solidarność” w Świdniku powstał dopiero kilka miesięcy temu i jako ugrupowanie nie ma nie wspólnego z ubiegłorocznymi wyborami. Twierdzenie zatem, że posiada autorytet z tamtych wyborów jest nieprawdziwe.

W tej sytuacji Komitet Obywatelski „Porozumienie” nie może odebrać komuś czegoś czego ten nie posiada. Po czwarte — w związku z tym, że jeszcze przed rozpatrzeniem protestu przez Komisję Wyborczą protest ten został przedstawiony publicznie przez radiowęzeł zakładowy WSK „PZL Świdnik” stwierdzamy, że Komitet Obywatelski „Solidarność” swoim protestem rozpoczął walkę wyborczą świadomie próbując nadużyć autorytetu Komisji Wyborczej w Świdniku. Wobec powyższego zwracamy się do Komisji Wyborczej w Świdniku o odrzucenie protestu jako całkowicie bezpodstawnego.

Decyzją Komisji Wyborczej w Świdniku protest Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” został odrzucony jako merytorycznie niezasadny. Pozostaje jednak pytanie: kto jest właściwie kto?, na które prezentując teksty obu wystąpień pomagamy — mamy nadzieję — wyborcom odpowiedzieć.

(jmr)

Pomyłki nasze

W poprzednim numerze gazety w liście kandydatów znalazły się następujące pomyłki.

okręg nr 1
Edward Lechus (a nie Lachus), 60 lat, inż. rolnik, kandydat PPS, ul. Traugutta 4

okręg nr 5
Grażyna Bobowska (a nie Babowska), lat 26, nauczyciel, kandydat Komitetu Obywatelskiego „Porozumienie”, ul. Sławińskiego 18/39.

okręg nr 8
Henryk Lewczuk — 29 lat, ekonomista, kandydat Komitetu Obywatelskiego „Solidarność”, ul. Racławicka 31/63 (a nie Komitetu Obywatelskiego „Porozumienie”).

okręg nr 23
Jan Kulik — 36 lat, mechanik obróbki skrawaniem ul. Wiśniowa 4/51 kandydat KPN (nie podaliśmy przynależności)

okręg nr 28
Kazimiera Miazek — 36 lat, mistrz kucharski, ul. Waryńskiego 10/32 kandydat PPS (nie podaliśmy przynależności).

I NIE NASZE:

podając spis kandydatów na radnych zgodnie z pierwotną listą otrzymaną w Miejskiej Komisji Wyborczej napisaliśmy, że p. Wiesław Ksiński kandydujący w okręgu nr 12 jest przedstawicielem Komitetu Obywatelskiego „Porozumienie”. Tymczasem p. Ksiński złożył w Komisji protest, w którym czytamy: „W oświadczeniu o wyrażeniu zgody na kandydowanie z dnia 20.04.90 nie wnosiłem o umieszczenie jakiegokolwiek organizacji mnie popierających.”

Dziś w numerze:

- OSTATNI ŻOŁNIERZ STANU WOJENNEGO •
- „MY IM DAJEMY STATKI A ONI NAM ZABIERAJĄ WĘGIEL” • RÓŻNE SPOJRZENIA NA DOJAZDY •
- WYNIKI ANKIETY „GŁOSU” • PROSTO Z MIASTA •
- ZDARZENIA I WYPADKI •
- SPORT • INFORMATOR

Za dwa tygodnie wybory

Zgodnie z kalendarzem wyborczym, w maju rozpocznie się spotkanie kandydatów na radnych z wyborcami. Swoje programy w Świdniku przedstawi 72 osoby, ubiegające się o 28 mandatów do Rady Miejskiej.

Na pierwszym zebraniu zaprezentowało się dwie kandydatki z listy Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” — Barbara Gontarz, która za problemy szczególnej wagi uznała bezrobocie i właściwe gospodarowanie budżetem miasta, oraz Krzysztof Domański. Jego dążenia jako radnego pójść w kilku kierunkach, między innymi — poprawa sytuacji w handlu i usługach, ochrona środowiska naturalnego, zwiększanie dochodów Rady.

(Dokończenie na str. 4)

Ostatni żołnierz stanu wojennego

Było to bardzo, bardzo dawno, ale nie za lasami. 17 grudnia 1981 r. TADEUSZ KRUK, pracownik Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Świdniku otrzymał od dyrektora przedsiębiorstwa p. ZDZISŁAWA SMOLINSKIEGO pismo powołujące go do natychmiastowego zwołania z pracy za ciężkie naruszenie obowiązków pracowniczych polegające na nieusprawiedliwionej nieobecności w pracy w dniach 14, 15 i 16 grudnia 1981 r. Potem nieobecność Tadeusza Kruka byłaby usprawiedliwiona, do winowajcy śledził w kryminalne za „publiczne nawoływanie do nieposłuszeństwa”. T. Kruk próbował się odwoływać od tej decyzji, ale bezskutecznie — Sad Pracy w roku 1983 podtrzymał decyzję p. Smolińskiego. Minęły lata. Wiele się zmieniło, ale nie wszystko. Pan Smoliński dalej dyrektorem w PGKM. 15 marca 1990 r. T. Kruk złożył u niego podanie o przywrócenie do pracy. 23 marca 1990 r. dyrektor odpowiedział „NIE”. Uzasadnienie ma trzy punkty:

(Dokończenie na str. 4)

Kronika tygodnia

• Zebranie Delegatów Przedsiębiorstwa zaopiniowało projekt zmian placowych w WSK.

• Kolejny etap w procesie wyborczym — sprawdzanie list kandydatów do samorządu terytorialnego rozpoczęło w mieście. Odbyły się już także pierwsze mityngi i festyny wyborcze.

• „Wakacje z Bogiem” organizuje ZK NSZZ Solidarność.

• Dodatkowe zapisy członków do Młodzieżowej Spółdzielni Budowy Domków Jednorodzinnych prowadził zarząd spółdzielni

• Festyn z okazji „Dni Strażaka” zorganizowano w Starym Świdniku.

• W SP nr 2 odbyła się Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza Delegatów ZNP.

(tk)

Co kandydaci wiedzą o Świdniku?

Ankieta „Głosu”

Wszyscy chcielibyśmy, aby wybory 27 maja wygrali najlepsi. Podczas kampanii przedwyborczej — na spotkaniach z mieszkańcami miasta, w oficjalnych deklaracjach programowych — kandydaci przedstawiali swoje zamiary, mówili o tym co chcieliby zmienić.

Zanim jednak zacząć zmieniać powinni wiedzieć jak jest. Myślimy, że wyborcy — poza programem kandydatów — chcieliby wiedzieć co kandydaci wiedzą o mieście, którym chcą zarządzać. Staliliśmy się im w tym pomóc. Poniżej drukujemy wyniki przeprowadzonej przez nas ankiety. Wszystkim zadaliliśmy te same 10 pytań:

1. Ile jest dziennych szkół ponadpodstawowych?
2. W której lidze grają piłkarze Avii?
3. Czy w Świdniku urzęduje prokurator?
4. Skąd Świdnik bierze wodę?
5. Ile wynosi zaplanowany budżet miasta na rok 1990?
6. Kto wybiera burmistrza?
7. Gdzie wywozi się śmieci ze Świdnika?
8. Ile jest w Świdniku księgarni?
9. Gdzie w Świdniku wydawane są bezpłatne obiady?
10. Ile mieszkań w ubiegłym roku oddała Spółdzielnia Mieszkaniowa w Świdniku?

Liczbe prawidłowych odpowiedzi

drukujemy obok nazwiska kandydata, a jeżeli nie zdołaliśmy go znaleźć — zostawiamy puste miejsce.

Prosimy o nie przecenianie wyników testu. W końcu przyszły radny może uzupełnić swoją wiedzę już po wyborach. Musimy też przyznać, że kandydaci „pracowali” nad zdobyciem naszych pytań równie intensywnie, jak my staliliśmy się dotrzeć do nich zanim będą je znali. W większości przypadków byliśmy szybsi, ale w kilku przypadkach mieliśmy wrażenie, że nasi rozmówcy wiedzieli jakie zadamy pytania.

Dotarliśmy do 60 z 72 kandydatów. Jedna osoba odmówiła odpowiedzi. Średnio pytany przez nas kandydat umiał odpowiedzieć na więcej niż 7, a mniej niż 8 pytań. Kandydaci „Solidarność” średnio znali odpowiedzi na 8 pytań, kandydaci „Porozumienia” na 7 pytań, kandydat SD 8 pytań, różnicowanie „partyjne” jest więc minimalne.

Najmniej kandydatów prawidłowo odpowiedziało na pytanie ostatnie (ponad połowa nie znała liczby mieszkań oddanych przez spółdzielnię w roku 1989) i na pytanie o wysokość budżetu miasta. Ogromna większość znała prawidłową odpowiedź na pytania nr 2, 3, 4 i 9.

Điękujemy kandydatom za udział w naszej ankiecie. Życzymy im (i sobie), żeby przyczyniła się do trafniejszego wyboru radnych 27 maja.

Wyniki ankiety zamieszczamy na str. 3

KO „SOLIDARNOŚĆ” ZAPRASZA NA FESTYN

Baw się w maju w wolnym kraju

Wystąpią:

- młodzieżowy zespół tańca towarzyskiego
- zespół piosenki dziecięcej
- dziecięcy zespół tańca towarzyskiego
- zespół wokalny „Kropeczki”
- orkiestra pod wezwaniem świętego Mikołaja (folk bałkański)
- Wysokogórski Oddział Łodzi Podwodnych (piosenka żeglarska)

Możesz zobaczyć:

- pokaz modeli samochodowych
- pokaz modeli samolotowych na uwięzi
- wystawę sprzętu poligraficznego i radiowego z „podziemia” (sam możesz sobie wydrukować ulotkę!)

Możesz wziąć udział:

- w aukcji dzieł sztuki
- w konkursie z nagrodami dla dzieci
- w loterii fantowej (każdy los wygrywa!)
- w zabawie tanecznej w tradycyjnym stylu (najlepsza orkiestra w kraju!)
- w „kiermaszu” firm polskich i zagranicznych („Agrohansa”, „student-service”, a może nawet „Volvo”!)

Możesz spotkać:

- Kandydata KO „Solidarność” na senatora RP prof. J. KŁOCZKO-WSKIEGO
- kandydatów KO „Solidarność” na radnych Świdnika
- całe miasto, czyli wszystkich znajomych.

20 MAJA — NIEDZIELA — ŁAKA ZA PEWEXEM

Mityng wyborczy!

Staraniem Osiedlowego Domu Kultury, Zakładowego Domu Kultury WSK, Wydziału Kultury Urzędu Miejskiego i Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” 19 maja br. o godzinie 16.30 w sali widowiskowej ZDK odbędzie się MITYNG WYBORCZY. W programie imprezy estradowo-rozrywkowej m. innymi:

- prezentacja kandydatów do samorządu terytorialnego
- turniej rodzin,
- występy zespołów artystycznych ODK i ZDK,
- poezja śpiewana Jana Kondraka.

Atrakcyjne nagrody dla publiczności ufundowali: Wielobranżowa Spółdzielnia Rolniczo-Przemysłowa im. J. Kilińskiego, Spółdzielnia Metalowców, GS „Samopomoc Chłopska”, PSS Praktyczna Pani i Spółdzielnia Dzielwiarstwo-Wielokrotności im. M. Fornalskiej.

Zapraszamy!

(m)

Zebranie przedwyborcze SD

Kandydaci Stronnictwa Demokratycznego do Rady Miejskiej Świdnika zapraszają zainteresowanych na spotkanie przedwyborcze, które odbędzie się 17 maja o godz. 19 w klubie „Emka”

OBRA DOWA ŁY...

RADA PRACOWNICZA

26 kwietnia zebrała się Rada Pracownicza WSK. Obrady rozpoczęły się zapiniowaniem zmian kadrowych.

Na stanowisko szefa zespołu Wydziału Obróbki Mechanicznej zaproponowano kandydaturę inż. **Jana Sposoba**; szefa wydziału obróbki i montażu — inż. **Romana Wilgockiego**; głównego energetyka — inż. **Krzysztofa Polaka**; kierownika działu wytrzymałości i aerodynamiki — **Jana Klimkowskiego**.

Po wysłuchaniu opinii o kandydatach, jakie przedstawili: zastępca dyrektora do spraw produkcji — **Tadeusz Kochanowski** oraz dyrektor ZBR — **Mieczysław Wójcik**, wszystkie kandydatury zostały zaakceptowane pozytywnie, a kandydaci otrzymali następującą ilość głosów: — inż. **Jan Sposób** (36 za — wstrzymał się 1), inż. **Roman Wilgocki** (34 za — przeciwi 1, wstrzymało się 2), inż. **Krzysztof Polak** (35 za — wstrzymało się 2), **Jan Klimkowski** (33 za — wstrzymało się 3, przeciwi 1).

Rada Pracownicza rozpatrzyła wniosek o nadanie Krzyża Kawalerskiego Orderu Odrodzenia Polski — **Jadwidze Warpas**. Wniosek w głosowaniu tajnym zaakceptowano negatywnie (za wnioskiem głosowały jedynie trzy osoby, przeciwnych było aż 28, wstrzymało się 6).

Podczas dyskusji członkowie Rady pytali o: powody podwyższania stawek zasadniczych osobom, które przeszły z innych działów do wydziału kontroli jakości, terminów uruchomienia w WSK Świdnik obróbki termicznej i powody malowania przyczepki w lubelskiej Fabryce Samochodów, oraz o zobowiązania WSK wobec młodych ludzi — absolwentów Zespołu Szkół Technicznych.

Dyrektor Naczelny, **JERZY BOJKO** odpowiadał: — Co się tyczy powodów podwyższania stawek zasadniczych osobom pracującym np. w wydziale kontroli jakości, które przeszły do tego wydziału z innych miejsc — w dziale kadr są im wręczane wypowiedzenia dotychczasowych warunków placowych, a stawki zastępowania są korygowane do poziomu placu specjalisty w dziale w jakim dana osoba podejmuje pracę.

— W Fabryce Samochodów w Lublinie przyczepki są malowane na zasadzie kooperacji.

— Zespół Szkół Technicznych kończy każdego roku około 184 osób, z nich 80-90 podejmie pracę w WSK. Z Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Krasińskim przyjdzie 8-10 absolwentów, a z Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Płaskach — pięciu. Wszyscy są stypendystami WSK. Stypendystów po studiach WSK przyjmuje do pracy. Jeśli natomiast absolwentów wyższych uczelni zakład nie przyjmie, to zobowiązany jest przez trzy kolejne miesiące wypłacać im tyle, ile by zarobili w WSK.

TAK PRZEZ WIELE LAT POTOCZNIE OCENIANO HANDEL Z ZSRR. SPRZYJAŁO TEMU M. IN. OTACZANIE GŁĘBOKĄ TAJEMNICĄ SZCZEGÓŁÓW UMÓW HANDLOWYCH Z KRAJEM RAD. RAZ TYLKO — W ROKU 1956 — UCZYŁOŃ RABKA TAJEMNICY. OKAZAŁO SIĘ WÓWZCZAS, ŻE WIELKI BRAT JEST PRL WINIEN CIEŻKIE PIENIĄDZE ZA WĘGIEL WYSYLANY PRAWIE DARMO W OKRESIE TZW. KULTU JEDNOSTKI.

Od jakiegoś czasu stosunki handlowe z ZSRR przestały być pilnie strzeżoną tajemnicą stanu. To czego się dowiedzieliśmy daleko odbiega od sielankowego, jeszcze niedawno chronionego cenzuralnie obrazka dobrosąsiedzkich współpracy, ale zweryfikować także trzeba potoczna opinię o prostej eksploatacji Polski przez wschodniego sąsiada. W największym skrócie okazało się, że:

● Ze Związkiem Radzieckim nie handlowaliśmy tylko wymienialiśmy jedne towary na inne. Znaczna część tej wymiany jest bardzo trudna do wyceny.

● Bardzo niedobrym interesem był eksport do ZSRR towarów wymagających tzw. wsadu importowego, czyli eksport wyrobów zawierających to, co wcześniej kupowaliśmy za dolary.

● Znaczna część wyrobów eksportowych (zwłaszcza przemysłu lekkiego) do ZSRR jest trudno sprzedawalna w kraju, lub na innym rynku.

● Znaczna część importu z ZSRR jest trudna do zastąpienia

ZAKŁADOWE ZEBRANIE DELEGATÓW WSK

9 maja w godzinach popołudniowych obradowali Zakładowe Zebranie Delegatów Przedsiębiorstwa. Obradom przewodniczył Ryszard Kochanowski, a poświęcone one były zaakceptowaniu zmian placowych, jakie mają być wprowadzone w zakładowym systemie wynagrodzenia.

Istotę zmian, zawartych w Protokole nr 9, omówił sekretarz Rady Pracowniczej WSK. Zmiany te obejmują:

A. Dodatki za każdą godzinę przepracowaną w warunkach szkodliwych, uciążliwych i niebezpiecznych, a także — za pracę na wysokości.

Dodatki liczone będą procentowo od stawki godzinowej wynikającej ze średniej placu zakładowej. I tak:

● dodatek za pracę zaliczaną do I grupy szkodliwości i uciążliwości wynosiłby 5 proc. (dotychczas — 3,5 proc.),

● dodatek za pracę zaliczaną do II grupy szkodliwości i uciążliwości — 7,5 proc. (dotychczas 3,5 proc.),

● dodatek za pracę zaliczaną do III grupy szkodliwości i uciążliwości — 10 proc. (dotychczas 5 proc.),

● dodatek za pracę zaliczaną do IV grupy szkodliwości i uciążliwości — 12,5 proc. (dotychczas 7 proc.),

● dodatek pracowników zatrudnionych przy pracach szczególnie szkodliwych dla zdrowia (W-300 — kuźnia) — 15 proc. (dotychczas 9 proc.),

● dodatek za pracę w warunkach niebezpiecznych — 7,5 proc. (dotychczas 5 proc.),

● dodatek za pracę na wysokości (powyżej 5 m) — 5 proc. (dotychczas 3,5 proc.).

● dodatek za pracę na wysokości (powyżej 10 m) — 10 proc. (dotychczas 5 proc.).

B. Nagrody jubileuszowe

● Za okres pracy poza WSK podstawą do naliczenia nagrody jubileuszowej jest najniższe wynagrodzenie w kraju (w chwili obecnej) — 120.000 zł.

● za okres pracy w WSK Świdnik — 50 proc. wynagrodzenia miesięcznego obliczonego wg obowiązujących zasad, przy ustaleniu ekwiwalentu pieniężnego za urlop wypoczynkowy.

Do obliczenia nagrody jubileuszowej przyjmuje się podstawę wymiaru przysługującego w dniu jej wypłaty, a jeżeli to jest korzystne dla pracownika — w

tor Naczelny WSK na wniosek szefa kontroli jakości.

Pytania skierowane do z-cy dyr. do spraw ekonomicznych **WITOLDA PRZYBYLSKIEGO** i z-cy przewodniczącego Zebrania — **BARBARY GONTARZ** dotyczyły: intencji zmian i kosztów, jakie z tego tytułu poniesie przedsiębiorstwo oraz możliwości wypłacania dodatku szkodliwego razem z dodatkiem za pracę w warunkach niebezpiecznych i dodatkami za pracę na wysokości.

Dyrektor W. Przybylski przyznał, iż najistotniejsze zmiany w zakładowym systemie wynagradzania dotyczyły nagród jubileuszowych oraz odpraw emerytalnych, które uległy zmianie w



Fot. J. Mazur

dnia nabycia prawa do nagrody.

C. Przejście na emeryturę i rentę

Za okres pracy w WSK Świdnik przysługuje 50 proc. wynagrodzenia miesięcznego obliczonego wg zasad obowiązujących przy ustalaniu ekwiwalentu pieniężnego za urlop wypoczynkowy przed nabyciem uprawnień do odprawy pieniężnej.

D. Dodatek dla pracowników posiadających uprawnień do samokontroli

Dodatek ten przysądza szef kontroli jakości wg środków przeznaczonych na ten cel.

E. Dodatek dla pracowników posiadających tytuł „rzecznika kontroli jakości”

Dodatek ten przysądza Dyrek-

tor Naczelny WSK na wniosek szefa kontroli jakości. Pytania skierowane do z-cy dyr. do spraw ekonomicznych **WITOLDA PRZYBYLSKIEGO** i z-cy przewodniczącego Zebrania — **BARBARY GONTARZ** dotyczyły: intencji zmian i kosztów, jakie z tego tytułu poniesie przedsiębiorstwo oraz możliwości wypłacania dodatku szkodliwego razem z dodatkiem za pracę w warunkach niebezpiecznych i dodatkami za pracę na wysokości.

Dyrektor W. Przybylski przyznał, iż najistotniejsze zmiany w zakładowym systemie wynagradzania dotyczyły nagród jubileuszowych oraz odpraw emerytalnych, które uległy zmianie w

Ta, skądinąd zrozumiała i logiczna polityka, pozostaje w sprzeczności z interesami przedsiębiorstw eksportujących do ZSRR — one chciałyby sprzedać jak najwięcej.

Niech to wprowadzenie posłuży jako tło do przedstawienia sytuacji WSK Świdnik. Od 1965 roku Wytwórnia produkuje radziecki śmigłowiec Mi-2. Odbiorcą znakomitej większości maszyn był Związek Radziecki. Dostawy objęte były umo-

Na pytania delegatów odpowiadał zastępca dyrektora i spraw ekonomicznych — **Witold Przybylski**. Pierwsze z nich dotyczyło krążącej po zakładzie plotki o pótarmieskiej pracy w pracy WSK (lipiec i sierpień). Dyrektor W. Przybylski zdecydowanie ją zdementował.

● Czy dodatek osłonowy wliczony zostanie w nowym systemie wynagradzania do placu zasadniczej, czy też nie?

— W. Przybylski: Oczywiście, że ma to być, i tak byłoby lepiej, ale technicznie jest to trudne. Obecnie pracujemy nad systemem zmieniającym sposób naliczania zarobków. Z chwilą, gdy pracownicy akorde przenieść na dziennej system płac, wówczas im dodatek ten zostanie wliczony do placu zasadniczej.

● Kłody wypłacane zostanie II nagrody z zysku?

— W. Przybylski: Do podziału zysku możemy przystąpić z chwilą otrzymania klauzuli pełnej weryfikacji przez Izbę Skarbową.

● Likwidacja akordu związana z dniem z nową reformą placową WSK. A co z placami kadry inżyniersko-technicznej zakładu? Czy one też ulegną zmianie?

— W. Przybylski: Na zmiany placowe możemy sobie pozwolić jedynie wówczas, kiedy mamy na nie środki. Obecna sytuacja WSK Świdnik to nie pozwala. Kadra inżynierska techniczna zarabia — być może za mało, ale na razie tego nie się zmienić.

● Czy były nowe zamówienia w WSK?

— W. Przybylski: Sytuacja w tym względzie zmienia się z miesiąca na miesiąc. Podpisaliśmy kontrakt na śmigłowców Mi-2 (do ZSRR). Szerokich kontraktów jest przygotowywanych a jeszcze nie podpisanych. Dotyczy to głównie śmigłowców Mi-2, „Kni” i W-3.

● W jakim celu powołuje się obecnie kierowników hali?

— W. Przybylski: Właśnie ze zmianą struktury organizacyjnej przedsiębiorstwa. W nowej, nie do końca jeszcze sformułowanej, struktury, w której ma być zastępcy. Powołany zostanie na hali nr 1 oraz szef wydziału montażu i półmontażowych. Szefowie i szefowie wydziałów podlegających kierownikom wydziałów. Szef zespołu będzie miał także do swojej dyspozycji grupę techniczną skupiającą wszystkich technologów produkcji działu TT.

Celem całej operacji jest polepszenie organizacji produkcji w WSK Świdnik.

(man)

towarami z innych źródeł. Dotyczy to przede wszystkim surowców.

● Polska gospodarka jest głęboko uzależniona od radzieckich (lub z nią związanych) technologii, myśli technicznej itp. Mamy gospodarke głęboko dostosowaną do potrzeb krajów WRPG, a zupełnie nie przygotowaną do otwarcia na rynki zachodnie. Ten stan bardzo pogłębił się w latach osiemnastych.

„My im damy statki, a oni nam zabierają węgiel”

Okazało się, że czymś znacznie gorszym niż przynosząca straty wymiana handlowa jest głębokie uzależnienie Polski od gospodarki radzieckiej.

Wprowadzana w naszym kraju zmiana ustroju gospodarczego — zastępowanie mechanizmu nakazów rynkowymi — musiała mieć swoje konsekwencje w handlu z ZSRR. Pierwszą było urealnienie kursów walutowych. Rubel jest dziś wart co najmniej 2100 zł, a dolar 9500 zł. Rok temu bank rozliczał te waluty w zupełnie innych proporcjach. Przykróż jaką spotkała hodowców ziemniaków ma swoje źródło w tej właśnie zmianie.

Po drugie, strona polska chce odejść od wymiany towarowej i przejść na rozliczenia pieniężne. Otwarty jest natomiast problem w

splata polskiego długu w ZSRR. Strona polska nie chce się na to — z oczywistych powodów, zgodzić.

Z punktu widzenia ogólnego, państwowego, wzrost eksportu do ZSRR nie jest dzisiaj korzystny. Urealnienie kursów walut stało się poważną barierą dla polskiego eksportu do ZSRR, ale wielkie przedsiębiorstwo jest w stanie nadal eksportować na radziecki rynek z zyskiem. W Narodowym Banku Polskim rubli nie potrzebują i nie chcą ich skupować, po kursie 2100 zł za 1 rubla. Rząd, aby uzyskać pełniejszą kontrolę nad wymianą handlową z ZSRR, wprowadził dodatkowe ograniczenia: 2100 zł otrzymują tylko ci eksporterzy, których kontrakty są objęte umowami międzyrządowymi. Inni dostają dużo mniej.

wami międzyrządowymi, rocznymi i pięcioletnimi. Znaczną część materiałów i wyposażenia śmigłowca dostarczał zawiązywały. Koszty, kursy, ceny — to były szczegóły, które nie decydowały o produkcji. A były i takie lata, w których produkowano ponad 300 maszyn...

Rok 1990 jest ostatnim w tej pięcioletniej (dla nas to już pojęcie z przeszłości, ale w gospodarce Wielkiego Brata pięcioletnia jest ciągle fundamentem rozwoju gospodarczego) z której zostało ok. 70 śmigłowców, ale... Podpisany jest kontrakt na 40 sztuk. Następných 30 wyeksportujemy jeżeli: a) Gospodarstwo zezwoli na podpisanie kontraktów, b) rząd RP włączy je do umowy rządowej i zezwoli na podpisanie kontraktów, c) WSK będzie w stanie wyprodukować więcej maszyn

niż kupią inni klienci.

Wyjaśnienia wymaga punkt Mi-2 nie jest towarem — delicate nie mówiąc — dobrze sprzedający się. Świat jakby nieco poszedł z przodu od czasu zaprojektowania tego modelu. Udało się jedną sprzedawać pewnie ilości tego śmigłowca do krajów Trzeciego Świata, głównie związanych z ZSRR. Obowiązujące dziś kursy walutowe sprawiają, że interes to lepszy handel z ZSRR. Trzeba tylko znaleźć nabywcę, a to nie jest łatwe.

Wiadomo natomiast, że Rosjanie kupią w WSK części zamienną Mi-2. Już zrealizowane dostawy kilku tysięcy maszyn zapewnią wytwórni zamówienia na długie lata. W bieżącym roku sprzedamy części zamienną wartę tylko 50 nowych maszyn. Sprzedają także zespoły do innych radzieckich samolotów. Trwają w ZSRR próby eksploatacyjne W-3. Być może w przyszłości oprócz Mi-2 będziemy eksportować W-3.

NIE POWSTAŁBY W ŚWIDNIKU TAKA WYTWÓRNIĄ JAKA MIŁY, GDYBY NIE RADZIECKIE ZAMÓWIENIA. RYNEK SASIADA W WSK, JEDNYM Z PODSTAWOWYCH — JEŻELI NIE NAJWAŻNIEJSZY — RYNEK ZBYTU I ZAOPATRZENIA, KONIECZNOŚCIĄ STAŁO SIĘ JEDNAK UWOLNIENIE OD CAŁKOWITEJ ZALEŻNOŚCI OD JEDNEGO PARTNERA. O TYM W NASTĘPNEJ CZĘŚCI.

(w.s.)

Rozmowa z GŁOSU

z Mieczysławem Dubikiem dyrektorem filii WSK Tomaszów

Filia w Tomaszowie istnieje 21 lat, zatrudnia 720 osób. Jest jedynym producentem sprężel, części zamiennych do samochodów osobowych i ciężarowych. Oprócz tego wykonywane są tam normalne i części do przekładni wykorzystywanych w śmigłowcach.

Red.: Od kilku dni prowadzi pan intensywne rozmowy w Świdniku. Czego one dotyczą?

— M. Dubik: Podobnie jak wiele przedsiębiorstw krajowych, i my przeżywamy kłopoty finansowe. Największą część produkcji, a tym samym planu sprzedaży stanowiły sprężel. Dostarczaliśmy je wprost do handlu i jako kooperanci do Mielska, Jelcza, Andrychowa, Sanoka, Starachowic. Niestety sytuacja bardzo się zmieniła. Jeszcze w grudniu ubiegłego roku, trudno je było kupić, więc planując asortyment produkcji na ten rok zwiększyliśmy ich udział do 60 procent, ale od czterech miesięcy nie udaje się nam sprzedać. Handel nie ma zamówień. Zakłady, które do tej pory kupowały sprężel, wycofały swoje oferty. Nawiazaliśmy wprawdzie z nimi kontakty pomijając placówki handlowe, nie dało to jednak większych rezultatów. Zamówienia gwarantują nam pracę na 2 miesiące. Dużym utrudnieniem w prawidłowym funkcjonowaniu filii są zatory płatnicze. Nasi dłużnicy są nam winni 7 mld

złotych. Pniwają nie we wszystkich możemy poradzić sobie sami, zwróciliśmy się o pomoc do zakładu macierzystego, choć oczywiście nie czekamy z założeniami rękami, aż ktoś nam da gotowe rozwiązanie. Sami również próbujemy się ratować.

Red.: Na czym polegają te działania?

— M. Dubik: Najważniejszym zadaniem jest w tej chwili znalezienie zamówień. Powołaliśmy w tym celu zespół, który zajmuje się szukaniem innych możliwości produkcji i sprzedaży. Zaowocowało to uruchomieniem nowych robót — sektora ogrodnictwa i przestawiająca dla Zakładu w Andrychowie. Nawiazujemy także bliższą współpracę z Fabryką Obrabiarek z Pruszkowa.

Mamy nadzieję, że większe efekty przyniesie współpraca z zakładami naprawczymi, gdyż w obecnej sytuacji gospodarczej użytkownicy będą raczej naprawiać stare sprężel niż kupować nowy.

Red.: Czego oczekuje pan po rozmowach toczonych w WSK?

— M. Dubik: Dopiero teraz widzimy jakim dobrodziejstwem jest komórka marketingu. U nas jej nie ma, w Świdniku są już załazki. Liczymy na pomoc jej pracowników, szczególnie w nawiązaniu kontaktów zagranicznych, gdyż najlepszym wyjściem byłaby sprzedaż do krajów II obszaru płatniczego.

Za pośrednictwem biura marketingu złożyliśmy już oferty do włoskiej firmy na wykonywanie detali opryskiwacza, drobnych części do RFN i USA.

Doceniamy wysiłki dyrektora WSK by utrzymać nas przy życiu, nadal potrzebujemy jej pomocy. Sytuacja ekonomiczna wymagałaby zwolnień grupowych, ale właśnie dzięki dyrektorowi naczelnemu nie musieliśmy stosować tak drastycznych środków. Najpierw wykorzystywano załazę ulrop, było trochę ulropów bezpłatnych, zaleźnie od wydziału 7 — 14 dni. Liczymy jednak, że już w drugim półroczu zająd zmiany na lepsze, wejda do produkcji nowe wyroby, w tym wózek inwalidki i zaprawiarka do nasion zaofierowana nam przez WSK.

Red.: Dziękuję za rozmowę.

(dan)

Różne spojrzenia na dojazdy do pracy:

DZIAŁ TRANSPORTU

Obroadował powołany przez DN zespół do spraw analizy transportu zakładowego. Najważniejszą sprawą była kwestia opłat za dojazdy do pracy.

Decyzja o podwyżce cen za dowozu poddyktowana była koniecznością zmniejszenia przez WSK strat ponoszonych z tytułu dozwu pracowników i podjęta została przez Kierownictwo przedsiębiorstwa przy udziale Prezydium Rady Pracowniczej.

Jednym z postulatów było wyjaśnienie zasad ustalania odpłatności za pracownicze bilety miesięczne, w obowiązujących aktualnie warunkach.

Cennik opracowany został w oparciu o następujące założenia:

- planowany koszt jednego kilometra — 1900 zł.
- 23 dni robocze, średnio w miesiącu
- czterokrotny przejazd autobusu na każdej trasie jednego dnia
- ilość dowożonych osób na poszczególnych trasach wg stanu z I-go kwartału br.

Na podstawie tych danych wyliczona została cena 1-go osobokilometra, tj. opłata jaką powinien uiścić pracownik za przejechanie jednego kilometra. Cena ta wyniosła 53,3 zł. Należy przy tym podkreślić że każdy dojeżdżający pracownik opłaca nie tylko trasę przez siebie przejechaną ale również tzw. pusty przejazd autobusu do pracowników i powrót po ich odwiezieniu.

Cena za bilety miesięczne uzależniona jest od odległości i zmienia się co trzy kilometry jednolicie na wszystkich trasach. Dojazd do pracy z odległości mniejszej niż 9 km potraktowany został jako szczególne udogodnienie i dlatego cena biletu jest wyższa niż — wynika to z faktycznie ponoszonych kosztów.

Opracowany cennik gwarantował przy zachowaniu założonych w kwietniu wielkości pełny zwrot kosztów dowozu pracowników. Okazało się jednak, że część pracowników nie zaakceptowała nowych cen i zrezygnowała z dojazdu do pracy autobusami zakładowymi co spowodowało, że wniesiona opłata pokryła tylko 60% poniesionych kosztów. W celu zapewnienia pełnego zwrotu kosztów dowozu konieczną byłaby dalsza podwyżka cen biletów, uwzględniająca faktyczną ilość dowożonych lub też zawieszenie

nierentownych tras. Także zmiana innych parametrów takich jak np. wzrost cen paliwa, płace kierowców itp., powodować będzie dalsze zwiększenie cen za bilety.

W maju ceny za bilety utrzymane zostaną na poziomie cen z kwietnia. Z uwagi na trwającą pracę zespołu i uzależnienie wysokości odpłatności za dowóz, od wyników prac zespołu, nowe cenniki opracowane zostaną na czerwiec.

P.S.

W celu obniżenia kosztów transportu zespół zaproponował uruchomienie nowych tras przynoszących dochód przedsiębiorstwu. Taką linią będzie połączenie Świdnika z Warszawą, oraz sezonowe linie nad Zalew Zemborski i do ośrodków wypoczynkowych. Uwagi na temat funkcjonowania transportu prosimy kierować do działu HT.

Prace zespołu trwają nadal a o ich efektach będziemy na bieżąco informować.

NSZZ „SOLIDARNOSĆ”

Od 1 kwietnia br. w WSK podniesiono ceny za bilety pracownicze. Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność”, akceptując konieczność zniesienia dopłat do biletów, zakwestionowała zastosowanie rozwiązania. Zdaniem „Solidarności” decyzja Dyrektora naraziła na straty zarówno Wytwórnię, jak i pracowników.

Związkowcy przewidywali, że po wielokrotnej podwyżce cen biletów znaczna część pracowników zrezygnuje z zakładowego transportu i autobusy dalej będą nierentowne. Wątpliwości budził układ tras, które wytyczono inaczej kosztowałyby mniej. Dalej, na niektórych trasach opłaty za bilety przewyższały koszty (np. dowóz pracowników z osiedla w Świdniku), a na innych zaplanowano deficyt. W rezultacie niektórzy palili więcej niż kosztował ich dowóz, a inni mniej.

Zasadnicze wątpliwości budziło upieranie się kierownictwa działu transportu przy korzystaniu z własnego taboru. Wyliczony koszt 1 km zakładowego autobusu (1900 zł, a można mieć uzasadnione wątpliwości, czy jest to pełny koszt) jest minimalnie niższy niż stawka PKS (nieco ponad 2000 zł za 1 km). Autobusy zakładowe mają na dowozach bardzo duże puste przebiegi — dwa razy każdego dnia przejeżdżają całą trasę bez pasażerów. Autobusy PKS mają puste przebiegi znacznie krótsze, ponieważ

kierowcy PKS nie wracają do bazy na noc.

Wiceprzewodniczący zakładowej „Solidarności” Marek Matys na zebraniu zespołu d.s. analizy transportu zakładowego (powołanego zresztą na wniosek związku) przedstawił te argumenty. Nie znalazł jednak zrozumienia u pozostałych członków zespołu. Zaczął więc działać sam.

Nie było żadnych trudności w PKS z wynajęciem autobusu. Policzone koszty i okazało się, że bilety mogą być znacznie tańsze niż w zakładzie. Na początku wybrano trasę Chojenice — Siedliszcze — Doruchowa. Zaproponowano do Komisji Zakładowej „Solidarności” dojeżdżających z tych miejscowości. Uzgodniono szczegóły i zebrano pieniądze. Autobus wynajęła Komisja „Solidarności”. Od maja dojeżdżający tym autobusem placą o 50-80 tys. mniej niż w poprzednio. Od czerwca prawdopodobnie ruszą następne linie.

Zdaniem MARKA MATYSA sprawa ma kilka ważnych aspektów. Po pierwsze, wprowadzanie takich oszczędności jest nonsensowne. „WSK wyrzuciła w kwietniu 33 miliony w błoto. Ciekaw jestem, kto za to odpowie. Łatwo jest dużo gadać o oszczędzaniu, ale trzeba umieć to robić”. Po drugie, narzanie pracowników na niepotrzebne wydatki jest skandal. „Na niektórych trasach kazano ludziom płacić 260 tys. miesięcznie. Wielu zrezygnowało z dowozu i kilka godzin dziennie podróżowało między domem a zakładem”.

Po trzecie, aktywność osób odpowiedzialnych za organizację transportu zakładowego ogranicza się do nękania ludzi do zakładowych autobusów. „Związek nie jest od tego, żeby wynajmować autobusy na dowóz pracowników, zbierać pieniądze, liczyć koszty itp. Od tego są inni, którzy biorą za tą pracę pieniądze. Jeżeli nie umieją tego zrobić, to trzeba ich zwolnić i przyjąć innych. Za ich nieudolność placą wszyscy”.

Komisja Zakładowa „Solidarności” zaprasza dojeżdżających z innych miejscowości do podjęcia próby znalezienia sposobów obniżenia cen biletów. Sprawa zajmuje się nadal Marek Matys. PS. Od 15 maja pracownicy zorganizowali sobie sami dowóz na innej trasie. Oszczędzają po 50 tysięcy złotych miesięcznie.

ANKIETA „GŁOSU”

- (Dokończenie ze str. 1)
- OKRĘG WYBORCZY NR 1**
1. Krzysztof Dąbrowski — KO „P” — 9
 2. Krzysztof Domański — KO „S” — 9
 3. Edward Lechus — PPS — 5
 4. Stanisław Rymarz — SD — 5
 5. Tadeusz Skoczylas — PSL — 5
- OKRĘG WYBORCZY NR 2**
1. Barbara Gontarz — KO „S” — 10
 2. Czesław Mazurek — PPS — 6
 3. Kazimierz Mendo — KO „P” — 10
 4. Andrzej Rapnicki — SD — 5
 5. Waldemar Wawrzyszko — niezależny — 7
- OKRĘG WYBORCZY NR 3**
1. Henryk Chechliński — niezależny — 5
 2. Jerzy Denis — SD — 8
 3. Jan Janiak — KO „S” — 8
- OKRĘG WYBORCZY NR 4**
1. Leszek Kochlik — KO „P” — 8
 2. Wiktor Szabla — KO „S” — 4
- OKRĘG WYBORCZY NR 5**
1. Grażyna Bobowska — KO „S” — 5
- OKRĘG WYBORCZY NR 6**
1. Krzysztof Lachowski — KO „S” — 6
 2. Stanisław Pawlikowski — SD — 8
- OKRĘG WYBORCZY NR 7**
1. Jadwiga Ciolek — KO „S” — 8
 2. Maria Świerczyńska — KO „P” — 6
 3. Marian Wilgocki — SD — 8
- OKRĘG WYBORCZY NR 8**
1. Stanisław Kotowski — SD — 3
 2. Henryk Lewczuk — KO „S” — 10
- OKRĘG WYBORCZY NR 9**
1. Zofia Adameczyk — KO „P” — 4
 2. Ewa Izdebska — KO „S” — 5
- OKRĘG WYBORCZY NR 10**
1. Alfred Bondos — KO „S” — 8
 2. Stanisław Kocyla — KO „P” — 8
- OKRĘG WYBORCZY NR 11**
1. Bolesław Barabas — KO „P” — 8
 2. Radosław Skiba — KO „S” — 8
 3. Zdzisław Studziński — SD — 9
- OKRĘG WYBORCZY NR 12**
1. Wiesław Ksiński — niezależny — 7
 2. Ryszard Sudol — KO „S” — 8
- OKRĘG WYBORCZY NR 13**
1. Romuald Gumieniak — KO „S” — 8
2. Janina Karoń — KO „P” — 5
3. Leszek Milewski — SD — 9
- OKRĘG WYBORCZY NR 14**
1. Stanisław Lewandowski — KO „P” — 9
 2. Józef Maluchnik — SD — 8
 3. Anna Miklus — KO „P” — 5
- OKRĘG WYBORCZY NR 15**
1. Tadeusz Kalita — KO „S” — 9
 2. Dorota Laskowska — KO „P” — odmówiła
- OKRĘG WYBORCZY NR 16**
1. Jerzy Juchiewicz — PZOD-6
 2. Stanisław Szkolut — KO „S” — 9
- OKRĘG WYBORCZY NR 17**
1. Andrzej Karp — SD — 9
 2. Andrzej Piasecki — KO „S” — 7
 3. Władysław Rasiński — KO „P” — 7
- OKRĘG WYBORCZY NR 18**
1. Krzysztof Galan — KO „P” — 8
 2. Marian Kalicki — KO „S” — 7
 3. Zygmunt Rusznik — SD — 8
- OKRĘG WYBORCZY NR 19**
1. Zyta Głowska — KO „S” — 8
 2. Józefa Kosik — PPS
 3. Grzegorz Rudzki — KO „P”
- OKRĘG WYBORCZY NR 20**
1. Zbigniew Adolf Biały — KO „S” — 10
 2. Tadeusz Wojda — KO „P”
- OKRĘG WYBORCZY NR 21**
1. Józef Janczak — KO „P” — 6
 2. Stanisław Skrok — KO „S” — 9
- OKRĘG WYBORCZY NR 22**
1. Dariusz Mańka — KO „S” — 7
 2. Dariusz Rubaj — niezależny — 7
- OKRĘG WYBORCZY NR 23**
1. Jan Kulik — KPN
 2. Jan Szponar — KO „S” — 6
- OKRĘG WYBORCZY NR 24**
1. Sławomir Ciegrat — KO „S” — 8
 2. Roman Ładny — SD — 8
 3. Mirosław Malesa — KO „P”
- OKRĘG WYBORCZY NR 25**
1. Tadeusz Szyszkowski — SD — 10
 2. Krzysztof Żuk — KO „S” — 10
- OKRĘG WYBORCZY NR 26**
1. Maria Fedoniuk — KO „S” — 9
 2. Edward Kogut — SD — 9
- OKRĘG WYBORCZY NR 27**
1. Antoni Jarosz — KO „S” — 8
 2. Kazimierz Kozieł — PSL — 8
 3. Helena Maruszak — KO „P”
- OKRĘG WYBORCZY NR 28**
1. Wiesław Hawrylecki — KO „S” — 8
 2. Kazimiera Miazek — PPS

II Krajowy Zjazd „Solidarności”

Mówi Krzysztof Śmigowski, delegat na II Krajowy Zjazd NSZZ „Solidarność”, nauczyciel zespołu Szkół Technicznych w Świdniku: Telewizyjny obraz Zjazdu był nieco zbyt sielankowy. Temperatura obrad była znacznie wyższa niż wynikało to z telewizyjnego obrazu. Już na samym początku pojawił się problem zaproszenia wszystkich członków Komisji Krajowej z roku 1981. Początkowo delegaci postanowili nie rozpatrywać tego problemu, ale następnego dnia uchwaliłi zaproszenie. Niestety, zaproszenia nie dotarły na czas — myślę, że nie bez winy organizatorów — i goście nie przybyli na salę „Oliwii”.

Duże emocje wzbudziły wizyty członków rządu. Bardzo gorąco przeżył dyskusję spowodowaną wypowiedzeniem wicepremiera Balcerowicza. Delegaci przyjechali z bardzo krytycznymi opiniami o polityce gospodarczej rządu. Swoje wątpliwości co do słuszności realizowanego programu przedstawili wicepremierowi, który bronił założeń programowych działań rządu. Nie wydaje się, żeby delegatów przekonał.

Najistotniejszy spór programowy dotyczył rozstrzygnięcia, czy charakterem powinna być „Solidarność”. Część delegatów broniła tezy, że „Solidarność” ma być przede wszystkim związkiem zawodowym broniącym interesów pracowników. Wyraziłem tej opinii był

Andrzej Słowik z Łodzi. Inni stali na stanowisku, że „Solidarność” musi nadal ponosić odpowiedzialność za kraj. Przyjęty program jest kompromisem między tymi stanowiskami.

Wiele czasu zajęło mozołne zmienianie statutu. Ostatnia sesja, trwająca niemal całą dobę, była temu poświęcona niemal w całości.

W ogóle zjazd był bardzo męczący. Obrady trwały nie rzadko ponad 10 godzin dziennie. Dyskusja była nieco chaotyczna, a projekty uchwał nie zawsze dobrze przygotowane. Mam też wrażenie, że za mało uwagi poświęcono dyskusji programowej — policzyłem, wystąpienia programowe delegatów, w ciągu 7 dni trwały w sumie ok. 2,5 godziny.

Zjazd zamknął pewien okres w życiu związku. Skończyła się tymczasowość. Niektórzy delegaci byli zaniepokojeni brakiem tzw. konkretnego programu. Wręcz pytali „z czym my wracamy do fabryk”. Życie wykaże czy były to uzasadnione opinie. Dokumenty zjazdowe wytyczają pewien kierunek, a chyba więcej dać nie mogą. Przyszłość pokaże jak sprawdzi się ten program i cały związek w nowych, zupełnie innych niż 10 lat temu warunkach. Wierzę, że to co zrobiliśmy na Zjeździe pomoże w pracy związkowej w zakładach, czyli tam gdzie jesteśmy najbardziej potrzebni.

(ws)

Ostatni żołnierz stanu wojennego

(Dokończenie ze str. 1)

- bezspornie okoliczności uzasadniających zwolnienie
 - reorganizacja komórki, w której T. Kruk pracował
 - zmniejszenie liczby pracowników na stanowiskach nieprodukcyjnych
- Byłaby to odpowiedź jedynie słuszna, ale w roku 1982. Przypomnijmy, że od ub. roku obowiązuje ustawa o przywróceniu do pracy osób represjonowanych za działalność związkową w latach 1981 — 1989. Dziś już bezspornie z roku 1982 jest co najmniej topłota.

Przekonywujące, byłoby może argumenty o oszczędności, gdyby nie fakt, że dyrektor Smoliński bierze z kasy przedsiębiorstwa 70000 zł miesięcznie za korzystanie z prywatnego samochodu do celów służbowych. Jakos dziwnie selektywnie prowadzona jest oszczędność w PGKIM.

Wiele zakładów z własnej inicjaty-

wy zwróciło się do swoich byłych pracowników, którzy stracili pracę po 13 grudnia 1981 r. z propozycją powrotu. W zasadzie wszyscy, którzy chcieli wrócić na poprzednie stanowiska pracy mogli to uczynić. Tadeusz Kruk pozostał wyjątkiem, bo Dyrektor PGKIM przedłożył sobie stan wojenny o kilka lat.

Pisałszy już — delikatnie mówiąc — o nie najlepszych stosunkach panujących w PGKIM. Pracownicy marzącą na dyrektora, zarzucając mu niegospodarność, złe kierowanie firmą itp. Budżet miejski ma w tym roku dopłacić ok. 3 mld zł do PGKIM. Nowa Rada zechce pewnie przywrócić się jak się wydawało te pieniądze i zbadać czy rzeczywiście miasto i jego mieszkańcy stać na fundowanie panu dyrektorowi przejazdów służbowych za 700 tys. A przy okazji może uda się znieść stan wojenny w tej firmie.

(ws)

Za dwa tygodnie wybory

(Dokończenie ze str. 1)

Najwięcej obaw wśród wyborców budzi powiększające się bezrobocie. W naszym mieście dotknęło ono na razie 1000 osób, z czego około 2/3 stanowią ludzie, którzy do tej pory raczej unikali stałego zatrudnienia, a teraz zarejestrowali się ze względu na wypłacany zasiłek dla bezrobotnych. Sytuacja pogorszy się jednak w czerwcu, gdy pracy zaczną poszukiwać tęgocorni absolwenci okolicznych szkół.

Kandydaci zaproponowali stworzenie dodatkowych miejsc pracy przez budowanie małych zakładów produkcyjnych, przy-

nawanie różnego rodzaju usług nowo powstającym zakładom rzemieślniczym, rezygnację z zatrudniania emerytów.

Wyborcy zainteresowani byli także wprowadzeniem komunikacji miejskiej, usprawnieniem pracy sklepów i placówek usługowych, stworzeniem przedszkola dla dzieci niepełnosprawnych.

Zgłaszano również problemy dotyczące bezpośrednio osiedli, które reprezentują kandydaci, np. niewłaściwie prowadzone wywłaszczenia ziemi i naliczanie stawek za dzierżawę wieczystą, słabe zaopatrzenie sklepu w osiedlu Adamopol.

(dan)

PROSTO Z MIASTA

PO SŁOŃCE I RELAKS

Na 1 czerwca zaplanowano otwarcie sezonu letniego w Ośrodku Rekreacyjno-Wypoczynkowym FKS Avia. Sprzyjająca aura w lutym i marcu sprawiły, że ośrodek jest już gotów na przyjęcie letników. 15 maja otwarta pływalsza wypełniona zostanie wodą; dla sprawdzenia szczelności nieki.

Jedyny kłopot stanowi wciąż jeszcze nitka ciepłownicza prowadząca do nowego internatu. Prace przy niej nie zostały jeszcze definitywnie zakończone. Stąd też z uwagi na głębokie wykopy podobnie jak w roku ubiegłym tak i w tym zabraknie brodzika dla dzieci i placu zwanego... „patelnia”. Poza tym wszystko wydaje się już być zapie-

te na ostatni guzik. Odnówione zostały szatnie i sanitariaty, ławeczki na trybunach, przygotowano łóżka, niebawem otworzy się podwoje kawiarni „Błękitna”.

Kierownictwo ośrodka poczyniło starania o silną grupę ratowników, którzy czuwać będą nad bezpieczeństwem czasowców i urlopowiczów. Przygotowano również 1000 bezpłatnych numerków do szatni. Lepšie to aniżeli pozostawianie bez opieki swej garderoby w różnych miejscach ośrodka, bo nieuczciwych ludzi jeszcze sporo. W ubiegłym roku zanotowano kilkanaście przypadków kradzieży na terenie pływalsi. — Głównie rzeczy osobistych. Wyjaśnienia i dochodzenia ciągnęły się często bardzo długo. Dodajmy — z różnym skutkiem!

Ogłoszenia

Usługi szklarskie — nocne (na telefon domowy 138-13) i domowe (na życzenie klienta) wykonuje szybko i solidnie Pawilon Usługowy przy ul. Turystycznej 1.

SZYBKO, TANIO, DOKŁADNIE!

To dewiza nowo otwartego zakładu fryzjersko-kosmetycznego, przy ulicy Turystycznej 1.

W gabinecie kosmetycznym, czynnym od 12.00 do 20.00, można skorzystać między innymi z masażu pielęgnacyjnego skóry, łóżka opalającego, porad kosmetycznych. Znajdą tutaj skuteczną pomoc osoby z trądzikiem młodzieńcym, rozszerzonymi naczynekami krwionośnymi. Mniej doświadczonym paniom polecamy wykonanie makiżażu dziennego i wieczorowego.

Salon fryzjerski zakładu, czynny od 9.00 do 18.00, składa się z trzech części: damskiej, męskiej i dziecięcej (pierwszej w Świdniku).

Umiejętności zatrudnionych fryzjerek, posiadanych sprzęt, zapewniają wykonanie każdej fryzury, a konkurencyjne ceny są dostępne dla wszystkich klientów.

UWAGA POSIADACZE SAMOCHODÓW!

- Diagnostyka silników z zapłonem iskrowym
 - Nowoczesna aparatura, krótkie terminy, umiarkowane ceny.
- Usługi wykonujemy w godzinach od 9.00 — 18.00. WIESŁAW KOPEC — Nowy Krepiec (budynek gospodarczy b. tuczarni GS).

„Posiadamy w sprzedaży papę pokryciową, wapno palone, drzwi, okna, płyty wiórowe, pilśniowe w cenach konkurencyjnych”.

Informacja pod nr tel. 127-41.

UWAGA!!!

MIESZKANCY ŚWIDNIKA
Spółdzielni Pracy „Oszczędność”
w Lublinie ul. Gospodarcza 36 tel. 618-36
poszukuje kierownika punktu skupu surowców wtórnych z własnym pomieszczeniem
Możliwość uzyskania wysokich zarobków.

GŁOS SPORTOWY

LIDER POKONANY W ŚWIDNIKU

nekając naszego bramkarza kaśliwym strzałami.

Świdniczan nie dali się jednak zepchnąć całkowicie do obrony zważywszy na to, że w grze błyskawicznie. Rozegrali 16 partii zdobywając 14 pkt. W tymiast w szachowych mistrzostwach okręgu lubelskiego tytuł mistrzowski zdobył Michał Prosz. Wygrał 11 partii uzyskując 11 pkt. PEWNY DUET!

W drugiej połowie gry drużyna świdnicka również nie spuściła z tonu. Piłkarze nasi grali szybko i pewnie zdobywając dwie dalsze bramki ze strzałów WRÓBLA i BENDERA. Po stracie trzeciego gola jedenastka z Karpat rozkleiła się zupełnie i oddała inicjatywę gospodarzom.

Zwycięstwo świdniczan przyjęli kibice z satysfakcją i zadowoleniem.

Reporter zanotował

KTO HANDLUJE TEN... ŻYJE!

Rękmie i odważne pomysły sięgają świdniccy handlowcy. W kiosku z kwiatami przy ulicy Sławińskiego 17 pojawiły się w sprzedaży wyroby porożnicze żyrdowoskie „Steili”. Rajstap w nim bez liku!

Na świdnickim targowisku rojno i gwaro od rana do wieczora. Na bazarze pojawili się Rumuni. Ktoregoś dnia jeden z nich sprzedawał trunki z napisem — „Vodca”. Kilkanaście flaszek z wodką poszło w mig!

Z wódek sprzedają się dobrze radzieckie — „Stolicznaja” i „Przenicznaja”. Z tym, że nie wolno nimi (podobno) handlować — prywatnie.

Niedawno też na „kiercelaku” pewien jegomość sprzedawał... pistolety gazowe. Miał ich pięć! Na widok świdnickich policjantów dał drapak!

A propos tej broni. Można ją kupować jedynie po wydaniu zezwolenia w RUSW w lubelskich sklepach koncesjonowanych — Jednostka Łowiecka przy ul. Orlej i Agencji Detektywistycznej. Kupować pistoletów na bazarze — nie radzimy!

No i wreszcie coś konkretnego — dla podniebienia. Tuż przed świętami majowymi jakiś prywatny handlarz mięsem wypisał na kartce papieru na swoim stoisku następujące zdanie: „Dziś w sprzedaży WOŁOWINA MIENTKA — 9000 złotych kilo”.

Śmiechu z tej oferty było co niemiara. Co nieforty ludzie zastanawiali się nad tym nowym gatunkiem mięsa. Byli i tacy, którzy kupowali mięso. Było świeże!

BZDURNE NAPISY...

...pokryły na początku maja stare mury Zakładowego Domu Kultury. Kilka miesięcy temu budynek ten był odnawiany. „Pseudomalareze” buszują w mieście nadal bezkarnie. Wcześniej obmarowali od zewnątrz ściany Kina Lot, które wyglądają ohydnie. Obecnie upodobili sobie „stary” Dom Kultury. Kiedy wreszcie ukrócona zostanie ich niecna działalność?

(M)

ZDARZENIA I WYPADKI

MILICYJNE POLONEZY I NYSLKI...

...jeżdżą już po ulicach naszego miasta z napisem — policja. Patroli policyjnych potrzeba znacznie więcej. Włamania, kradzieże i rozbój nie ustają.

Ostatnio złodzieje spenetrowali kilka ogródków działkowych przyległych do ogrodów POD. Kradli głównie — narzędzia, nasiona i zamki drzewotowe.

WYPADKI

Na skrzyżowaniu ulic Buczka i Sławińskiego pod samochodem Mitsubishi wypadła czterolatka Eliza M. O mały włos ten sam los podzieliłaby jej starsza siostra.

Rodzice dziewczynki przebywali w tym czasie poza Świdnikiem. Ileż to już razy zdarzały się podobne wypadki! Z jednej strony nieuwaga kierowcy — z drugiej pozostawianie bez opieki małych dzieci.

SIODME — NIE KRADNIJ!

Pecha miał Jan D. (pracownik WSK), który usiłował „wynieść ze sklepu nr 8 w Świdniku kryształ (wartości 85 tysięcy złotych) i... kawalek sera.

Był już przy kasie z zamiarem zapłaty za kilka innych drobnych zakupów nabytych w tym sklepie, gdy nagle podszedł do niego jakiś nieznajomy mężczyzna i wskazał palcem na... siatkę. Nie pomógł wykryty i próby. Wielki testy ale i nie koniec na tym!

ROZBÓJ!

W biały dzień (w godzinach popołudniowych) opodal Iskry Bogusław K. używając straszaka wymusił na poręczającym z pracy do domu Włodzimierz B. — 50 tys. złotych.

Poszkodowany miał dobre pamięć. Zapamiętał sprawcę, zawiadomił o napadzie RUSW, podając szczegółowy rysopis. Napastnika aresztowano.

KOWBOJSKIE FAJTLAPY!

Po zakupieniu w Lublinie pistoletu gazowego (kosztował podobno 80 tys. zł) dwaj świdniccy młodzieńcy wracając do Świdnika zaczęli przy nim manipulować w autobusie PKS. W pewnym momencie jeden z nich nacisnął na spust i mdy zapach gazu wypełnił autobus dając się mocno we znaki pasażerom. Obaj „rewolwerowcy” zamiast do domu trafili do... Kolegium.

PRZY ULICY KOLEJOWEJ...
...nadł smutne obrazy. W jednym z baraków pobytu został pracownik świdnickiego rzemiosła 30 letni Dariusz Sz. spod Lubartowa. Poszkodowany przebywał w jednym z lubelskich szpitali. Dochodzenie w toku.

ARS

Drużyna zagrała po raz pierwszy kilku miesięcy niemalże bezbłędnie. Ech gdyby tak zawsze!

Sportowe to i owo

SZACHIŚCI AVII W DOBREJ FORMIE!

Nagrodę NSZZ „Solidarność” kuskich Zakładów Naczyń Emaliowanych — zdobył szachista Tadeusz Lipski. Został zwycięzcą ogólnopolskiego turnieju szachowego w grze błyskawicznej. Rozegrał 16 partii zdobywając 14 pkt. W tymiast w szachowych mistrzostwach okręgu lubelskiego tytuł mistrzowski zdobył Michał Prosz. Wygrał 11 partii uzyskując 11 pkt. PEWNY DUET!

W zawodach pływalskich ouchar Polski zorganizowanych pływalsi puławskiego tytułu wygrał Lublinianka (17.000 pkt.) przy Avia (15.232 pkt.).

Dobre spisyły się w tej imprezie AGNIESZKA PATRZAŁA (wygrała 50, 100 i 200 m st. dowolnym czasem 27,63 sek., 59,87 sek. i 2,03 min.), oraz BEATA MACHNIKOWA, która wygrała dwa dystanse kraulowe 400 i 800 m. w czasie 4.32.25 min. i 9.18.00 min.

Zawodniczka Avii wygrała także 200 m. delfinem w czasie 2.23.00 min.

ECHA MITYNGU PIĘŚCIARSKIEGO LEGIA — AVIA...

...wciąż jeszcze żywe. Dużym zaskoczeniem dla sportowców a widzów także było przyznanie aż dwóch pucharów dla najlepszych zawodników tej imprezy.

Fundowali je m. innymi: — sekcja WSK, organizacje związków NSZZ „Solidarność” i Zw. Zaw. Prac. WSK PZL — Świdnik, nacznik miasta, organizacje młodzieżowe, firma „Hydro” z Nowego Krepca. W imprezę zaangażowali ofiarnie prezes Avii J. MICIUL trener piłkarski Motoru i Avii m. J. ZALEWSKI, który przekazał dyspozycję organizatorów imprezy kilkanaście wianek pięknych gwiazd...

(k-k)

Informator GŁOSU

KINO „LOT”

- 16 — 19 maja 90 — MALONE — USA — godz. 18.00 (od lat 18) — JOY — Franc. — godz. 20.15 (od lat 18);
- 20 maja 90 — PORANEK — Pol. — godz. 12.00; MALONE — USA — godz. 16.00; BLUE VELVET — USA — godz. 17.45 (od lat 18); JOY — Franc. — godz. 20.15;
- 21 — 23 maja 90 — CZARNA WDOWA — USA — godz. 17.00; BLUE VELVET — USA — godz. 19.15;
- 24 maja 90 — CZARNA WDOWA — USA — godz. 17.00; — IMPERIU SŁONCA — USA — godz. 19.15 (od lat 15).

ZAKŁADOWY DOM KULTURY

- 20.05. — Festyn Przedwyborczy. Plac za Pewexem — 15.00; — koncert ork. detej WSK, piosenkarzy Klubu Piosenki, zespoły dziecięce z ZDK.
- 22-23.05. — Spektakle bajek. Impreza dla dzieci przedszkol. Sali widowiskowa ZDK przedkładała o godz. 9.30 i 11.00;
- 24.05. — Dzień Matki. Koncert zespołów dziecięcych ZDK. Sala widowiskowa, godz. 17.00.

„Głos Świdnika” — Tygodnik Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Świdniku. Redaguje zespół w składzie: WOJCIECH SAMOLINSKI (redaktor naczelny), Andrzej BARYŁA, Anna KONOPKA, Marek NOWAK, Jan MAZUR, Mieczysław KRUK (redaktor techniczny), Irena WIERZCHOS (sekretarz redakcji), Tomasz WOLSKI. Adres redakcji: 21-045 Świdnik, ul. Przewodników Pracy 1, tel. centr. 120-61 (wewn. red. 51-51 i 53-67), rozgłosni 51-53. Druk: Drukarnia Zakładowa „PZL-Świdnik” Świdnik, ul. Przewodników Pracy 1, zam. 716 90.03.10 — 3000 szt.